

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. W. jest ojcem małoletniego R. B. urodzonego (...) (lat 3). Obecnie rodzice małoletniego nie pozostają w związku i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego.

Na mocy ugody z dnia 11 sierpnia 2011r., zawartej pomiędzy oskarżonym a matką dziecka A. B. przed Sądem rodzinnym w sprawie o sygn. akt VI RC 196/11, J. W. zobowiązał się płacić tytułem alimentów na rzecz małoletniego syna R. B. kwotę 600 (sześciuset) złotych miesięcznie do rąk matki małoletniego A. B., płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 maja 2011 roku. Nadto J. W. zobowiązał się również zapłacić tytułem zaległych alimentów za miesiące X, XI i XII 2010 roku oraz I, II, III, IV 2011 roku kwotę 4200 (czterech tysięcy dwustu) złotych płatną w 14 (czternastu) ratach miesięcznie w kwocie po 300 (trzysta) złotych każda rata od dnia 1 września 2011 roku do rąk matki małoletniego, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (k. 15-17).

J. W. na rzecz zasądzonych wobec niego alimentów początkowo wpłacił: we wrześniu 2011 roku kwotę 900 złotych, w październiku i listopadzie 2011 roku kwoty po 500 złotych, a w grudniu 2011r. kwotę 700 złotych. Z uwagi na to, iż następnie przestał płacić zasądzone wobec niego alimenty w terminie, A. B. skierowała sprawę do egzekucji komorniczej. Od 11 stycznia 2012r. do 8 marca 2012r. komornikowi udało się wyegzekwować od J. W. alimenty w łącznej kwocie 2158,87 złotych (zaświadczenie o dokonanych wpłatach k. 153).

W dniu 23 maja 2012r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W., postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nsm 144/12, pozbawił władzy rodzicielskiej J. W. nad małoletnim R. B. (k. 27).

W okresie objętym zarzutem J. W. nie utrzymywał kontaktów z synem R. B., nie interesował się dzieckiem, nie płacił dobrowolnie alimentów. Zamieszkiwał z babcią S. O., która w całości pokrywała koszty mieszkania i wyżywienia oskarżonego. On w tym czasie utrzymywał się z prac dorywczych, a w okresie od 17 maja 2012r. do 14 czerwca 2012r. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna (pismo z k. 51).

Od 01 lipca 2013r. J. W. jest zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o., gdzie otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1914,06 zł brutto (k. 117-118). Od września 2013r. pozostaje w związku małżeńskim z A. W. (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 124). W dniu 08 sierpnia 2013r. J. W. zawarł umowę pożyczki z A. W. na kwotę 25.000 złotych (k. 122-123) i w dniu 12 sierpnia 2013r. spłacił całość zadłużenia z tytułu alimentów w związku z czym na wniosek wierzyciela, postanowieniem z dnia 14.08.2013r., postępowanie egzekucyjne umorzono w całości (k. 120).

W okresie od stycznia do lipca 2012r. R. B. pozostawał na utrzymaniu matki A. B.. Z tytułu wynagrodzenia za pracę uzyskiwała ona miesięcznie kwotę w wysokości 1690 złotych. Mieszkała wraz z rodzicami, choć ponosiła koszty utrzymania w kwocie 300-400 złotych miesięcznie. Na studia wydawała 390 zł miesięcznie, a z pozostałej kwoty utrzymywała siebie i dziecko. Dziecko miało zapewnione podstawowe potrzeby życiowe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego J. W. (k. 96, 142-143), zeznań świadków: A. W. (k. 90-91, 144-145), S. O. (k. 88-89, 157), częściowo zeznań świadka A. B. (k. 30-31, 143-144) oraz dokumentów w postaci: zawiadomienia o przestępstwie wraz

z załącznikami, w tym pozwem o alimenty, ugodą, zajęciami i zaświadczeniami komorniczymi, postanowieniem sądu (k. 1-29), informacji z powiatowego urzędu pracy (k. 51, 83), umowy o pracę z dowodem wpłaty (k. 117-119), postanowienia

i zaświadczenia komornika (k. 120-121), umowy pożyczki (k. 122-123), potwierdzenia przelewu (k. 125-126), zaświadczenia o dokonanych wpłatach i potwierdzenia wpłaty na rzecz alimentów (k. 153-154).

J. W. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu podając, iż niepłacenie przez niego alimentów wynikało z trudnej sytuacji finansowej. W okresie objętym zarzutem nie mógł znaleźć pracy, mieszkał u babci S. O., która mu pomagała. Podejmował się prac dorywczych, ale osiągał z tego tytułu niewielkie zarobki, które nie wystarczały nawet na jego potrzeby. Podkreślił, iż nigdy złośliwie i celowo nie uchylał się od płacenia alimentów. Żałuje całej sytuacji. Dodał, iż obecnie wpłaca pieniądze na poczet alimentów w takiej kwocie, w jakiej jest w stanie. Składając wyjaśnienia przed Sądem wskazał, iż na chwilę obecną całość zadłużenia wobec syna została uregulowana, zaś bieżące alimenty są opłacane na czas. Dodał, iż w okresie objętym zarzutem nic nie kupił dziecku, nie zabierał też dziecka na spacer, ponieważ miał ograniczony kontakt

z dzieckiem z powodu konfliktu z matką. Nie występował do Sądu w związku z tym

o ustalenie kontaktów z dzieckiem, gdyż miał dość wojny z jego matką. Poza alimentami nie przysyłał dziecku dodatkowych pieniędzy, gdyż nie miał takiej możliwości. Dodał, iż z tego co mu się wydaje w okresie objętym zarzutem wpłacił na rzecz alimentów jakieś kwoty, tj. raz 500 zł, raz 200 zł, choć nie był pewien do końca w jakim to było okresie (wyjaśnienia k. 96, 142-143).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W przedmiotowej sprawie oskarżony J. W. wprawdzie formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże w swoich wyjaśnieniach wskazał, iż przyznanie to dotyczyło samego faktu nie płacenia alimentów. Oskarżony wskazywał natomiast, że w okresie objętym zarzutem nie mógł znaleźć stałej pracy, utrzymywał się wyłącznie z prac dorywczych, z których osiągał niewielkie dochody, które nie wystarczały mu na podstawowe potrzeby. Mając zatem na uwadze treść jego wyjaśnień, uznać należy, iż w rzeczywistości stanowisko oskarżonego w przedmiotowym postępowaniu traktować należy jako nie przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Przede wszystkim wskazać należy, że w toku całego postępowania nie zostały ujawnione jakiegokolwiek dowody, które wiarygodność wyjaśnień oskarżonego by podważały. W istocie oskarżony w okresie objętym zarzutem nie płacił alimentów do rąk matki dziecka, do czego obligowała go uгода zawarta przed sądem rodzinnym. Niełożył też dobrowolnie na utrzymanie dziecka w jakikolwiek inny sposób. Nie przysyłał mu pieniędzy, nie robił mu prezentów, nie partycypował w kosztach utrzymania dziecka. Jest to bezsporne i oskarżony tego nie kwestionował. Nie należy jednak tracić z pola widzenia faktu, że za oskarżonego „działał” tu niejako komornik. Oskarżony nie płacił alimentów dobrowolnie, ale komornik zajmował na poczet tych należności środki z wynagrodzenia oskarżonego i przekazywał je matce dziecka. J. W. wprawdzie nie pracował w jednym miejscu na stałe, ale utrzymywał się z prac dorywczych i wynagrodzenia z tych prac dorywczych zajmował komornik właśnie na poczet alimentów. I tak w okresie objętym zarzutem w dniu 11 stycznia 2012r. komornik wygzekwował od oskarżonego kwotę 508 zł, w dniu 16 stycznia 2012r. kwotę 918 zł, w dniach 14-15 lutego 2012r. kwotę 241,88 zł a 8 marca 2012r. kwotę 490,99 zł. Nie zawsze były to wprawdzie pełne kwoty do płacenia których zobowiązał się oskarżony tytułem alimentów, ale ich wpłata powodowała, że syn oskarżonego nie był narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zarobki matki dziecka, otrzymywane od komornika alimenty, niewielkie potrzeby małego dziecka, które było dzieckiem zdrowym, powodowały że były zaspokojone jego nie tylko podstawowe potrzeby. Przekazywanie części wynagrodzenia oskarżonego na poczet jego zobowiązań skutkowało tym, że to on nie był w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i musiał korzystać z

pomocy babci. W kwietniu i w lipcu 2012r. komornikowi nie udało się wyegzekwować od oskarżonego żadnej kwoty. Natomiast od 17 maja 2012r. do 14 czerwca 2012r. oskarżony był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Brak wpłat alimentów na konto matki dziecka jedynie w okresie ww. dwóch miesięcy, w kwietniu i lipcu 2012r. nie nosi cech uporczywości.

Wracając ponownie do kwestii wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, to wskazać należy, że zostały one potwierdzone przez zeznania świadków,

w szczególności S. O. i A. W.. Pomimo tego, że są to osoby najbliższe dla oskarżonego. Sąd uznał ich zeznania za zasługujące na wiarę i spójne, gdyż pozbawione były wzajemnych sprzeczności, jak również korelowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z zeznań tych świadków wynika bowiem, iż w okresie objętym zarzutem oskarżony mieszkał u babci, która mu pomagała, gdyż miał trudną sytuację finansową. Utrzymywał się z prac dorywczych, ale zarabiał mało i to stanowiło przyczynę tego, że nie płacił dobrowolnie zasądzonych wobec niego alimentów. W miarę możliwości wpłacał matce dziecka na poczet zasądzonych alimentów kwoty różnej wysokości, choć z uwagi na ciężką sytuację finansową nie był w stanie robić tego regularnie. Świadkowie ci, zdaniem Sądu, wykazywali się w swych zeznaniach dużym obiektywizmem. Nie krytykowały one oskarżycielki posiłkowej za zainicjowanie tego postępowania, Sąd nie zaobserwował u świadków żalu czy wrogości, wprost przeciwnie wykazywały one dla niej zrozumienie. Istotne jest również to, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie niewywiązywania się z obowiązków wobec syna, znajdują potwierdzenie także w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej A. B., co dodatkowo wzmacnia ich moc dowodową.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka A. B., Sąd uznał jej zeznania za częściowo wiarygodne. Bezspornym jest, co podkreśla nawet sam oskarżony, iż

w okresie objętym zarzutem nie płacił on alimentów dobrowolnie w zasądzonej kwocie, nie utrzymywał też kontaktów z synem, nie kupował mu prezentów. Tym niemniej nie można przyjąć stanowiska A. B., iż w okresie objętym zarzutem nie otrzymywała z tytułu alimentów żadnych kwot. Jak wynika bowiem z dokumentacji komorniczej od stycznia do marca 2012r. komornikowi udało się wyegzekwować od J. W. alimenty w łącznej kwocie 2158,87 złotych (zaświadczenie

o dokonanych wpłatach k. 121). W związku z tym można powiedzieć, iż pomimo tego, iż miało to miejsce za pośrednictwem komornika, A. B. otrzymywała w tym okresie część należności zasądzonych jej przez Sąd. Jest to kwota dość znaczna, więc oskarżycielka powinna była to zauważyć.

Ponadto za wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów, albowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty, w sposób przewidziany prawem

i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń - Sąd nie znalazł podstaw, aby poddać w wątpliwość ich wiarygodność. Nie kwestionowały tych dokumentów także strony.

Przechodząc do analizy prawnej czynu przypisanego oskarżonemu należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 209 § 1 kk, popełnia przewidziany tam występki ten, kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W przepisie art. 209 § 1 kk ustawodawca posłużył się znamieniem podmiotowo-przedmiotowym "uporczywości", które oznacza, że musi wystąpić wielokrotność zaniechań na przestrzeni pewnego czasu, a ponadto znamię to wyraża psychiczne nastawienie sprawcy, który uchyla się od obowiązku wykonania świadczeń alimentacyjnych, pomimo realnej możliwości ich spełnienia; "uporczywość" jest (...) antynomią jednorazowego czy nawet kilkakrotnego zaniechania sprawcy". Jak wskazuje Sąd Najwyższy, sam fakt nie wykonania określonego obowiązku nie jest równoznaczny z uchylaniem się od niego, w pojęciu bowiem uchylania się zawarty jest negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do nałożonego na nią obowiązku, sprawiający, że nie dopełnia ona tego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania (uchwała pełnego składu (...) Sądu Najwyższego z dnia 09.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86). Ponadto, co istotne, przestępstwo z art. 209 § 1 kk jest przestępstwem materialnym i warunkiem jego dokonania jest to, by uchylanie się od

obowiązku alimentacyjnego spowodowało skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy, choć nie budzi wątpliwości, że J. W. faktycznie w zasądzonej wysokości nie łożył na utrzymanie swojego syna w okresie objętym zarzutem, to nie pozwala na uznanie, że jego zachowanie można traktować jako „uporczywe uchylanie się” od wykonywania tego obowiązku, w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. Nie można też przyjąć, że oskarżony swym zachowaniem naraził syna R. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Występek niealimentacji polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas (np. przez wstrzymywanie się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez trzy miesiące lub płaceni ich nieregularnie albo

w kwotach znacznie niższych od określonych). W tym przypadku z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Komornik zajmuje na poczet alimentów część wynagrodzenia oskarżonego i nie są to symboliczne kwoty, nie odbiegają znacznie od kwot określonych przez Sąd i przekazuje je oskarżycielce posiłkowej. Oskarżony owszem wstrzymuje się ze spłatą kolejnej raty i komornikowi nie udaje się zająć mu wynagrodzenia, ale jedynie w dwóch miesiącach objętych zarzutem aktu oskarżenia czyli w kwietniu i lipcu 2012r. Należy zauważyć, że okres niealimentacji obejmujący dwa miesiące nie spełnia ustawowego znamienia "uporczywości" z art. 209 § 1 kk (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2008r. V KK 277/08 OSNwSK 2008/1/2524). Poza tym, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przesyłanie przez oskarżonego kwot niższych od zasądzonych z uwagi na konieczność równoczesnego zapewnienia utrzymania siebie nie może być uznane za uchylanie się od spełniania obowiązku alimentacyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005r. II AKa 455/04).

W ocenie Sądu wypłaty rat alimentacyjnych dokonywane przez komornika do rąk oskarżycielki posiłkowej w niższej nieco kwocie niż ta określona przez Sąd rodzinny, nie doprowadziło do narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych oznacza dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych. Dziecko oskarżonego w okresie objętym zarzutem miało półtora roku, a zatem nie wchodzi w grę kwestie wykształcenia, czy korzystanie z dóbr kultury. Pieniądze przekazywane tytułem alimentów od oskarżonego, zdaniem Sądu, pozwalały zatem na zapewnienie dziecku w tym wieku podstawowych potrzeb życiowych, bo o takich mowa w przepisie art. 209 § 1 kk. Być może nie pozwalały na zaspokojenie wszystkich potrzeb syna, czego życzyłaby sobie oskarżycielka posiłkowa, ale to pozostaje poza zakresem penalizacji.

Dodać dla porządku należy, że w maju i w czerwcu 2012r. oskarżony jest zarejestrowany jako bezrobotny, oczywistym jest zatem, że za ten czas nie można oskarżonemu postawić zarzutu niealimentacji.

Przy ocenie całokształtu zachowania oskarżonego nie można pominąć faktu, że obecnie całe zadłużenie z tytułu alimentów zostało przez oskarżonego zlikwidowane i na bieżąco regularnie płaci on alimenty na rzecz dziecka. Oskarżony zawarł umowę pożyczki z A. W. na kwotę 25.000 złotych, z której to kwoty uregulował całkowicie zadłużenie w wyniku czego umorzono postępowanie egzekucyjne, które się wobec niego toczyło. Od lipca 2013r. jest zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o. na stanowisku magazyniera, co pozwala oskarżonemu na bieżące regulowanie należności względem syna.

Reasumując, skoro oskarżony swym zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu zabronionego z art. 209 § 1 k.k., bo brak było w jego zachowaniu uporczywości i narażenia syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, Sąd był zobligowany do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W związku z treścią wyroku kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie art.632 pkt 2 k.p.k.